

TECZA

Specjalnie
dla nas
biskup
Antoni
Długosz



w przyjaźni z Bogiem

nr 5/6
maj/
czerwiec
2018



ŻYJ EKOLOGICZNIE

MAJ

Ten piękny miesiąc poświęcony jest szczególnie Maryi. W kościołach odbywają się nabożeństwa majowe, w niektórych wsiach zachowany jest zwyczaj spotykania się przy przydrożnych kapliczkach, przy których śpiewa się litanie loretańską i pieśni ku czci Matki Bożej. W domu uczcij Maryję, ozdabiając Jej figurkę lub obraz kwiatami.

1 maja – święto Ludzi Pracy

Pomódl się dziś za tych, którzy poszukują pracy, i tych, którzy pracują daleko od rodzin, jak tata z naszego opowiadania (strony 22-23).

2 maja – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej

Pamiętaj, żeby wywiesić przed domem flagę Polski.

3 maja – święto Konstytucji 3 Maja/ uroczystość Matki Bożej Królowej Polski

To bardzo piękne święta związane z naszym krajem, pomódl się dziś w szczególny sposób za ojczyznę.

13 maja – Wniebowstąpienie Pańskie

Pan Jezus po zmartwychwstaniu przez 40 dni przebywał jeszcze na ziemi, a następnie wstąpił do Nieba. Pomódl się za dusze czyścicowe, które czekają na spotkanie z Panem Bogiem w Niebie.

15 maja – Międzynarodowy Dzień Rodziny

Podziękuj dziś szczególnie za swoją rodzinę.

20 maja – Zesłanie Ducha Świętego

Porozmawiaj z rodzicami o Duchu Świętym.

26 maja – Dzień Matki

Być może zainspiruje cię list Szymona, strony 8-9, i też zaskoczysz miło tego dnia swoją mamę.

27 maja – uroczystość Trójcy Przenajświętszej

Święty Patryk wykorzystał dar przyrody i wytłumaczył na przykładzie trójlistnej koniczyny, co to znaczy, że Jeden Bóg jest w Trzech Boskich Osobach.

2

31 maja – uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

Tego dnia kroczymy w procesji za Panem Jezusem niesionym w monstrancji w procesji do czterech ołtarzy. Zachęcamy dziewczynki do sypania kwiatów.

CZERWIEC

W kościołach odprowadzane jest nabożeństwo czerwcowe, czyli szczególna modlitwa do Pana Jezusa. Nabożeństwo składa się z adoracji Najświętszego Sakramentu oraz litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa.

3 czerwca – Święto Dziękczynienia

Pomyśl, za co jesteś wdzięczny Panu Bogu. To dobra okazja, by podziękować za cały świat, jak podpowiada to biskup Antoni, strony 4-5.

8 czerwca – uroczystość ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, Dzień modlitw za kapłanów

Pomódl się dziś za księży ze swojej parafii.

21 czerwca – pierwszy dzień lata

Uciesz się pięknem świata i koniecznie przeczytaj nasz savoir-vivre na stronie 27, który podpowiada, jak zachować się na łonie przyrody.

22 czerwca – koniec roku przedszkolnego i szkolnego!!!

Razem z rodzicami wybierzcie się na lody ☺

23 czerwca – Dzień Ojca, WAKACJE!

Zrób niespodziankę dla taty i wspólnie zaplanujcie czas odpoczynku.

24 czerwca – narodzenie świętego Jana Chrzciciela

Poproś rodziców, by przypomnieli ci dzień twojego chrztu, obejrzyjcie zdjęcia z tej uroczystości.

SPIS TREŚCI

- 4-5** Książd Biskup na tęczy
Przeczytaj, co biskup Antoni pisze
o prezentach Pana Boga
- 6-7** kolorowy temat
Sprawdź swoją wiedzę z przyrody
- 8-9** kolorowa rodzinka
Dowiedz się, jak Szymon zaskoczył mamę
- 10-11** co powie ciocia Ewa?
Czy czujesz świat?
- 12-13** kolory świętych
Co Noe sądzi o dzisiejszym świecie?
- 14-15** drogowskazy do nieba
O pierwszej spowiedzi i Komunii świętej
- 16-17** kolorowe miejsca
Zapraszamy na Lednicę Malucha!
- 19** kolory modlitwy
Rodzinna modlitwa
- 20-21** opowiedz mi Biblię
Czy w piecu można śpiewać?
- 22-23** po tęczy do Boga
O tym, jak tata wraca do domu
- 24-25** kolorowe pasje
Jesteś dzieckiem Maryi
- 26** tęczy cooking
Przyrządź piknikową tortillę
- 27** kolorowy savoir-vivre
Dowiedz się, jak dbać o świat
- 28-29** kolory malucha i starszaka
Rozwiąż łamigłówki
- 30** krzyżówka i minirainbow english



Najpiękniejszy prezent

Czy wiecie, że wiele drzew rośnie tylko dlatego, że wiewiórki zapomniały, gdzie zakopały swoje zapasy? Albo że nosy kotów to tak jak odciski palców człowieka – są na nich niepowtarzalne wzory? No i że słonie jako jedyne ssaki nie potrafią... skakać? A na koniec – że motyle odczuwają smaki... stopami ☺
Niesamowite, prawda? Świat roślin, zwierząt, przeróżnych zjawisk meteorologicznych (czyli pogody) jest wprost nadzwyczajny! Nieźle to Pan Bóg wykombinował... Ale zdradzę wam, że baaardzo wiele jest jeszcze do odkrycia.

Jak byłam dziewczynką, razem z rodzicami i rodzeństwem pakowaliśmy przyczepkę kempingową i wyruszyliśmy zdobywać świat. Docieraliśmy do nowych dla nas miejsc, włączaliśmy do mrocznych jaskiń (oczywiście pod opieką przewodnika), chodziliśmy po górach, moczyliśmy stopy w lodowatych górskich potokach. Długo bym mogła jeszcze wymieniać ☺ A jak jechaliśmy w kierunku kolejnego przystanku w naszej wędrówce po Polsce, wypatrywaliśmy bocianich gniazd, liczyliśmy sarny, które zapuściły się na łąki, albo porównywaliśmy kolory krów na południu i północy naszego kraju. A teraz... słyszę, jak za oknem przepięknie śpiewają ptaki. Przyznam się z zawstydzeniem, że nie znam niestety ich wszystkich nazw. A wy? Znacie się na ptakach, drzewach, owadach, zwierzętach? Lubicie odkrywać nieznanne?

Cała przyroda to przepiękny prezent od Pana Boga (przeczytacie o tym już na następnych stronach „Mojego Pisma Tęcza”). To nasz taki dom, który otwiera drzwi dla każdego. Ale też jest dla nas wyzwaniem. Słyszycie na pewno o zanieczyszczeniu środowiska, o tym, że wiele gatunków roślin i zwierząt wyginęło z powodu brudnych powietrza i wody. Dlatego każdy powinien dbać o to, żeby było wokół nas jak najczystiej. A jak to zrobić? Dowiedziecie się z bieżącego numeru „Tęczy” ☺

A ponieważ maj i czerwiec to miesiące, w których świętują i dzieci, i rodzice, to jako Wasza redakcja życzymy całym rodzinom – Mamom, Tatom i Dzieciom – pełnych przygód wypraw pod tytułem „Badamy i zdobywamy świat ☺”! Niech przyroda rzeczywiście będzie dla Was najpiękniejszym domem – darem od najlepszego Ojca dla każdego człowieka.

ŚWIAT PREZENTEM PANA

Lubimy otrzymywać podarunki. Nikt nie dziwi się, że z radością oczekujemy na dzień imienin czy naszych urodzin: w te dni dostajemy prezenty. Każdy prezent: od tatusia, mamusi, babci, cioci mówi nam, że ci ludzie nas kochają, chcą

sprawić nam radość. Ile razy popatrzymy na podarunek – przypominamy sobie tego, który obdarował nas tym właśnie prezentem.

Pan Bóg zostawia nam cały świat prezentów. To, co oglądamy: na niebie, w powietrzu, na ziemi, w wodzie – wszystko jest prezentem od Boga: słońce, księżyc, gwiazdy, ptaki, zwierzęta, ryby, rośliny, drzewa, góry i lasy – wszystko mówi nam: Bóg cię kocha, Bóg daje ci te prezenty! One są dobre, one są dla ciebie! O tych prezentach, jakie daje Bóg ludziom, opowiada nam Pismo Święte. Pan Bóg uczy nas, że cały świat i wszystko, co jest na świecie – jest Bożym darem dla człowieka. To wszystko jest dobre i ma służyć ludziom.

(przeczytamy o tym w Księdze Rodzaju – Rdz 1, 12.18. 22. 25).

Skoro Bóg tak bardzo nas kocha, że obsypuje nas tyloma prezentami – to i my także kochamy Boga i tak jak Izraelici dziękujemy za wszystko, co daje nam Bóg. Kapłani żydowski razem z narodem śpiewają



tekst: Biskup Antoni Długosz
ilustracja: Karolina Szczówka

BOGA



pieśń, w której przypominają sobie, co otrzymują ludzie od Boga, i za te dary dziękują. Przeczytaj z rodzicami ten radosny hymn: „...Bóg stworzył niebo i ziemię... Wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre... To wszystko daje Bóg człowiekowi...” (Rdz 1, 1-31).

Przykro byłoby rodzicom, gdybyśmy nie szanowali ubrań, przyborów szkolnych, marnowali jedzenie. Odnoszenie się z szacunkiem i wdzięcznością do rodziców za ich prezenty mówi, że naprawdę ich kochamy. Podobnie wyrażamy wdzięczność Panu Bogu za Jego prezenty, gdy nie zaśmiecamy parków, lasów, wody rzek, jezior i morza. Dziękujemy za Jego dary, kiedy nie niszczymy kwiatów, krzewów i drzew. Także nie będziemy dokuczali psom, kotom, dokarmiali ptaki, nie zabijali owadów. Takim zachowaniem mówimy Panu Bogu: kochamy Cię i dziękujemy za piękny świat!

Powtarzajmy często:

Za cały świat, za niebo, słońce, księżyc, gwiazdy - dziękujemy, Boże! Za powietrze, ptaki i owady - dziękujemy, Boże! Za ziemię z roślinami i zwierzętami - dziękujemy, Boże! Za wodę z rybami - dziękujemy, Boże! Te prezenty mówią nam, że nas kochasz. My także kochamy Cię - nasz Boże Ojczy! To, co pochodzi od Ciebie, jest dobre! Dziękujemy za Twoje dary!

mamo, tato, co wy na to?

ŚWIAT CUDOWNYM DAREM BOGA

Pan Bóg stwarzając pierwszych ludzi, pozwolił im „czynić sobie ziemię poddaną” (Rdz 1, 28). Znaczyło to, iż mają respektować jej prawa, prawa natury. Dokonuje się to w trudzie umiejętnego opanowania sił przyrody i mądrego gospodarowania jej zasobami. To panowanie nie oznacza samowolnego jej niszczenia czy wykorzystywania jej zasobów bez ograniczeń. Dar panowania nad przyrodą winien człowiek wykorzystywać w poczuciu odpowiedzialności, świadomości, że jest to wspólne dobro ludzkości. Niszcząc przyrodę, narusza 7. przykazanie Boże: „Nie kradnij!”

Niszczenie środowiska naturalnego godzi bowiem w dobro stworzenia ofiarowane człowiekowi przez Boga Stwórcę, jako nieodzowne dla jego życia i rozwoju. Człowiek powinien należycie korzystać z tego daru w duchu wdzięczności i szacunku. Woda, powietrze, ziemia, las, zwierzęta, rośliny zostały stworzone przez Boga i zasługują na szacunek ze strony człowieka. Błękit nieba, zieleń lasów i pól, srebro jezior i rzek świadczą o miłości Stwórcy, o ożywczej mocy Jego Ducha i o odkupieniu, którego Syn Boży dokonał.

Św. Franciszka z Asyżu słusznie zalicza się między tych świętych, którzy odnosili się do przyrody jako cudownego daru udzielonego przez Boga rodzajowi ludzkiemu. To on natchniony Bożym duchem wyśpiewał najpiękniejszą „Pieśń stworzeń”, przez które oddał uwielbienie, chwałę, cześć i wszelkie błogosławieństwo najwyższemu i dobremu Ojcu wszelkiego stworzenia.

Nie da się jednak skutecznie stawać w obronie przyrody, jeśli ludzie usprawiedliwiają działania, które godzą w samo serce stworzenia, jakim jest istnienie człowieka. Bóg, stwarzając świat i ludzi, chciał, aby rozwijały się według Bożych prawideł. Stąd zakodował w świecie prawo moralne oraz prawo naturalne, które ma swe podłoże w organizacji życia społecznego, naukach przyrodniczo-ekonomicznych. Jeśli człowiek kieruje się w swoim życiu tymi prawami, to najpiękniej realizuje się jako ekolog, bo ekologia to realizacja Bożych praw.

Książ Stanisław Jasionek

5

Przyrodowy zawrót głowy

opracowanie: Karolina Mysiek

I. Czy potrafisz rozszyfrować następujące powiedzenia?

- 1) Obiecywać coś niemożliwego, czyli: Obiecywać ... na ...
- 2) Zadomowić się, umocnić się, czyli: Zapuścić ...
- 3) Wieść życie wygodne, bez kłopotów, czyli: Życie usłane ...
- 4) Odczuwać do kogoś sympatię, czyli: Czuć do kogoś ...
- 5) Trząść się ze strachu, czyli: Drżeć jak ...
- 6) Nagle, nieoczekiwanie, czyli: Ni z ..., ni z ...

Odpowiedzi: 1) gruszką, wierzbą, 2) korzeniem, 3) różaną, 4) miętą, 5) liść, 6) gruszką, pietruszką.

II. Uzupełnij puste pola nazwami zwierząt.

- 1) uparty jak ...
- 2) przebiegły jak ...
- 3) wierny jak ...
- 4) ... serce
- 5) ... lądowy
- 6) z lotu ...

Odpowiedzi: 1) osioł, 2) lis, 3) pies, 4) lwie, 5) szczur, 6) ptaka.

III. Czy potrafisz rozpoznać zwierzę po jego łapach?



1) koń, 2) tygrys, 3) słoń, 4) kangur, 5) kura, 6) niedźwiedź polarny.



Tęcza powstaje, kiedy równocześnie pada deszcz i świeci Słońce. Zobacysz ją tylko wtedy, gdy słońce jest za twoimi plecami na niezbyt dużej wysokości, a przed tobą chmura z intensywnie padającym deszczem. Na pewno uda ci się zaobserwować takie kolory, jak: czerwony, pomarańczowy, żółty, zielony, niebieski, granatowy i fioletowy, chociaż tak naprawdę tęcza ma dużo więcej kolorów, tylko są dla nas niezauważalne. A wiesz, jak zapamiętać po kolei kolory tęczy? Naucz się zdania, a pierwsze litery poszczególnych wyrazów podpowiedzą ci kolory:

Czemu **p**atrzysz
żabko **z**ielona
na **g**łupiego
fanfarona?

Ekologia to nauka, która bada i analizuje zależności, które zachodzą w świecie przyrody – wśród organizmów żywych i w otaczającym je świecie. Określenie „ekologia” to połączenie dwóch greckich słów: „oikos” – które oznacza dom, i „logia” – które oznacza naukę. Tak więc ekologia to nauka o domu, którym jest całe środowisko.

IV. Zaznacz:

P (prawda) – jeśli zdanie jest prawdziwe, lub **F** (fałsz) – jeśli nieprawdziwe.

1) Ekologia to nauka, która bada i analizuje zależności zachodzące w świecie przyrody.

P F

2) Zamięć śnieżna to duże opady śniegu z towarzyszeniem porywistego wiatru.

P F

3) Ombrometr, inaczej deszczomierz, to przyrząd do pomiaru ilości opadów atmosferycznych.

P F

4) Podczas burzy najlepszą kryjówką jest domek na drzewie.

P F

5) Speleolog zajmuje się badaniem wulkanów.

P F

Opowiedzi: 1 - P, 2 - F (podczas zamieci wiatr przenosi śnieg, który już leży na powierzchni), 3 - P, 4 - F (podczas burzy nie wolno stać pod drzewami, najlepiej schować się w budynku), 5 - F (speleolog zajmuje się badaniem jaskiń, a wulkanów - wulkanolog).

ZASKOCZ MAMĘ

tekst:
Aleksandra Nitkiewicz

ilustracje:
Monika Sawionek

Cześć!

To ja, Szymon. Czy próbowaliście kiedyś zaskoczyć własną mamę? Ja postanowiłem urządzić jej Dzień Matki i muszę przyznać, że zaskoczyłem mamę totalnie. A było to tak...

Przypomniałem sobie, że mój dziadek zawsze powtarzał, że aby zdobyć kobietę, potrzebny jest wywiad, plan oraz cała masa cierpliwości i czułości... Ja co prawda nie musiałem zdobywać mamy, bo tym zajął się kiedyś tata, ale pomyślałem sobie, że jeśli naprawdę chcę ją zaskoczyć, to lepiej skorzystać z rady dziadka, który na mamie zna się jak nikt inny, bo przecież miał z nią do czynienia, gdy jeszcze była takim słodkim bobasem w pieluszcze jak nasz Józio.

Poczułem się jak na wojnie i nazwałem mój pomysł: OPERACJA – MAMA PADA Z WRAŻENIA. Potem zacząłem zbierać materiały wywiadowcze. Pożyczyłem smartfona od mojej cici. Ona jest lekarzem i zawsze w poniedziałki do południa, przed dyżurem w szpitalu, wpada do mamy na pogaduchy i sok warzywny. Szpital jest blisko nas. Gdy tylko przyszła ciocia i powiedziała, że ma niecałą godzinę, za jej zgodą i z jej smartfonem zamknąłem się w łazience i zacząłem dzwonić do najbliższych z pytaniem: Co zrobiłoby mojej mamie największą przyjemność? Odpowiedzi były różne. A to, że kwiaty, teatr, dobra książka, bon na spa, tydzień bez dzieci, uśmiech na twarzach własnych dzieci itd.



Trochę nie wiedziałem, o co chodzi z tym spa, i doszedłem do wniosku, że to chyba jakiś skrót od spania. Pomyślałem sobie, że to mogłoby jej się naprawdę spodobać: tata zabiera wszystkie dzieci, mama zastaje w sypialni z przepyszną kolacją i książką, rano przynosimy jej śniadanie do łóżka. A ona może sobie czytać do późna i nie musi się zajmować płaczącym Józiem ani marudzącą Werką. Kiedy powiedziałem o tym tacie, najpierw nie mógł powstrzymać się od śmiechu, gdy mu wyjaśniłem, że chcę dać mamie BON NA SPANIE, a potem powiedział, że to naprawdę może ją ucieszyć.

Kiedy wieczorem przed Dniem Matki wręczyliśmy jej tacę z pysznymi grzankami na kolację, książką „Herbata szczęścia”, którą dla mamy poleciła mi pani od polskiego, oraz BON NA SPANIE, mama tak się śmiała, że aż popłakała się od tego. Nie bardzo wiedziałem, o co chodzi z tym śmiechem, ale uznałem, że widocznie to była taaaka duuuża radość!

Rano, gdy przyszliśmy do niej ze śniadaniem do łóżka, mama była już ubrana w strój sportowy i miała spakowany plecak. Uściskała nas i powiedziała, że to był najlepszy Dzień Matki w jej życiu i że za pół godziny zaprasza nas na SPECJALNY BIWAK DLA SUPERRODZINY.

Wyruszyliśmy na Jurę Krakowsko-Częstochowską i zwiedziliśmy zamki w Bobolicach i w Mirowie. I muszę przyznać, że to też był najlepszy Dzień Matki w moim życiu ☺

Pozdrawiam Was serdecznie, Szymek ☺

PS Werka nie była zachwycona, że mama mnie przytulała, spojrzała na nią groźnie i powiedziała, że to bardzo niebezpieczne, bo kiedy mnie przytula, to przychodzi rodzina Szymitków i atakuje... Zawołałem, że w takim razie mama nie może przytulać też jej, bo to zbyt niebezpieczne. Ale Werka na to: – Spokojnie, ja pokonam Szymitków, mnie możesz przytulać! ☺



POCZUJ ŚWIAT



porad
udziela
psycholog
Ewa
Wesołowska



Człowiek został wyposażony we wszystko, co potrzebne, by doświadczać piękną otaczającego go świata, ale też kiedy potrzeba wykryć zagrożenie.

Słowo ekologia składa się z dwóch greckich słów. Słowo „eko” znaczy dom.

Środowisko, w którym żyjemy, to też jest nasz dom.

To miejsce, które jest niezbędne, by człowiek mógł żyć i rozwijać się.

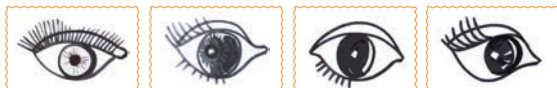
W jaki sposób poznajemy to, co jest wokół nas? Co pozwala na to,

że rozpoznajemy zwiastuny wiosny albo lata i zachwycamy się śpiewem ptaków?

Pomagają nam w tym zmysły, czyli te narządy, które umożliwiają odbiór tego, co na zewnątrz.

Spróbuj, czytając ten tekst, tam, gdzie teraz jesteś, na chwilę się zatrzymać. Sprawdź, jak dużo czuje twoje ciało, choć na co dzień pewnie się nad tym nie zastanawiasz.

1. Zamknij na chwilę oczy, a potem popatrz na to wszystko, co cię otacza. Spróbuj przyjrzeć się temu, na co być może nie zwracałeś szczególnej uwagi. Zobacz, jak dużo widzą twoje oczy i jak bardzo są ci potrzebne.



2. Wsłuchaj się teraz we wszystkie dźwięki. Kiedy zamkniesz oczy, to okaże się, że słyszysz jeszcze więcej. Co słyszysz? Czasami to może brzmieć jak cała orkiestra przeróżnych szumów, odgłosów, śpiewów ptaków.



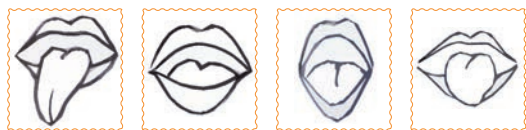
3. Spróbuj poczuć zapach miejsca, w którym jesteś. Jeśli jesteś w domu, a możesz, to wyjdź na świeże powietrze. Przez chwilę również z zamkniętymi oczami spróbuj poczuć zapach tego miejsca, w którym teraz jesteś.



4. Zatrzymaj się na tym, czego dotykają twoje ręce i stopy. Kiedy zamkniesz oczy, będzie ci łatwiej. Poczuj, że powierzchnia, której dotykają, może być gładka albo szorstka. Dotknij różnych powierzchni. Jeśli masz w domu zwierzątko i możesz je dotknąć, pogłaskać, to zrób to teraz.



5. Teraz warto sobie przypomnieć różne smaki. Pomyśl i wyobraź sobie coś, co bardzo lubisz jeść, i czego nie lubisz. Zobacz, jak reaguje całe twoje ciało.



Nasze zmysły, to, jak odbieramy to, co wokół nas się dzieje, wiążą się również z emocjami, jakie się w nas pojawiają. Czy zauważyłeś może, jakie uczucia pojawiły się w tobie, kiedy wykonywałeś to ćwiczenie? Kiedy przyglądamy się czemuś, może to w nas budzić radość, szczęście, ale też czasami niepokój i strach. Niektóre dźwięki nas wyciszają, a niektóre denerwują i niepokoją.

Zastanów się, które z niżej wymienionych uczuć pojawiły się w trakcie wykonywanego ćwiczenia. **Powodzenia 😊**



PUK, PUK! CZY TO MÓJ BÓG?

To tytuł książki, której podtytuł brzmi: „Przygotowanie do pierwszej Spowiedzi świętej”. Ta lektura to okazja do rozmowy o sakramencie pojednania. Tutaj znajdziecie odpowiedź na liczne pytania, na przykład o to, czym jest spowiedź, co to takiego rachunek sumienia i dlaczego tajemnica spowiedzi jest niezmiernie ważna. A przede wszystkim dowiedcie się, w jaki sposób dobrze przygotować się do tego sakramentu – tak, by po nim znów być prawdziwym przyjacielem Boga i każdego człowieka. Magda, Zuzia, Jacek, Kacper i Maciek, bohaterowie tej książki, pomogą wam to wszystko zrozumieć. Anioł Stróż też będzie miał tu sporo do powiedzenia. Książka „Puk, puk! Czy to mój Bóg?” przyda się nie tylko tym dzieciom, które po raz pierwszy przystąpią do spowiedzi. To dobra lektura również dla tych, którzy do tego sakramentu przystępują już od jakiegoś czasu i zawsze czują to samo: podchodząc do konfesjonału, mają „gęsią skórkę”, a odchodząc od niego – radość w sercu, i to taką, że mogliby fruwać.



„Puk, puk! Czy to mój Bóg?
Przygotowanie do pierwszej
Spowiedzi Świętej”
S. Ines Krawczyk Mchr

Wydawnictwo Święty Wojciech
tel. 616 59 37 57 (-58, -59)
www.swietywojciech.pl



- Bartuś, już siódma. Wstawaj!
- Jeszcze troszkę, mamusi... Mogę chwilę poleżeć?
- Niestety, nie dzisiaj. Zaraz wychodzisz do szkoły.
- Zapomniałem. Już wstaję.



- Wiesz, mam, miałem dziś niesamowity sen!
- A co takiego ci się śniło?
- Nie uwierzysz! To był Noe, który zbudował arkę, by uratować zwierzęta przed potopem.
- Noe?
- Tak, posłuchaj.

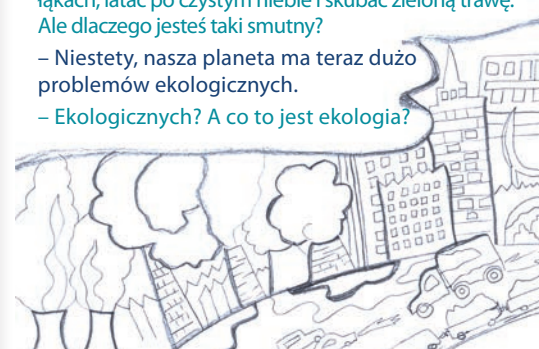
Wody potopu zaczęły już opadać, gdy w niewyjaśniony sposób znalazłem się we wnętrzu arki.

- Witaj, Bartku! Jestem Noe, a to moja rodzina. Poznaj też wszystkie zwierzęta.
- Witajcie. Ale super, to niezwykle!
- Tak, masz rację.



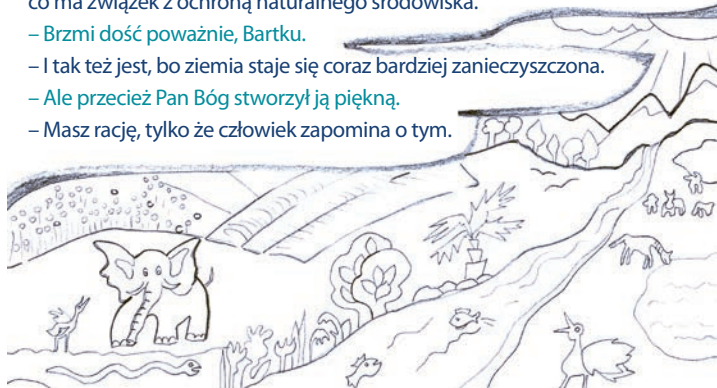
- Dzięki arce uratowałeś te wszystkie zwierzęta!

- Tak, Bartku, znowu będą mogły biegać po pięknych łąkach, latać po czystym niebie i skubać zieloną trawę. Ale dlaczego jesteś taki smutny?
- Niestety, nasza planeta ma teraz dużo problemów ekologicznych.
- Ekologicznych? A co to jest ekologia?



- Ekologia to nauka o funkcjonowaniu przyrody i oddziaływaniu różnych organizmów pomiędzy sobą. Ekologią nazywa się też wszystko, co ma związek z ochroną naturalnego środowiska.

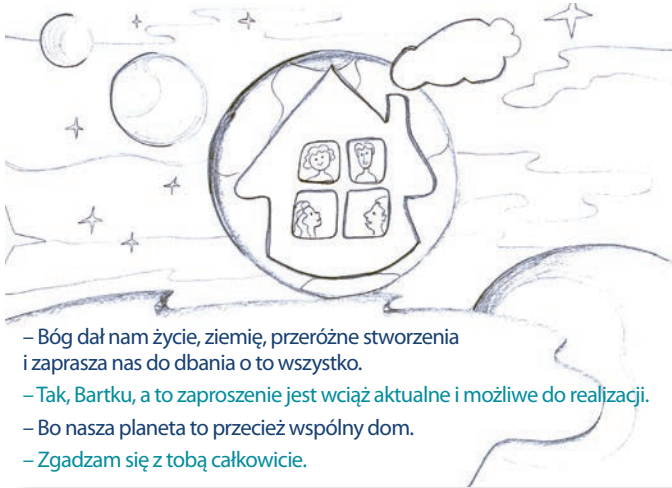
- Brzmi dość poważnie, Bartku.
- I tak też jest, bo ziemia staje się coraz bardziej zanieczyszczona.
- Ale przecież Pan Bóg stworzył ją piękną.
- Masz rację, tylko że człowiek zapomina o tym.



- Myślę, Bartku, że troska o przyrodę powinna wpływać z przykazania miłości Boga i drugiego człowieka.



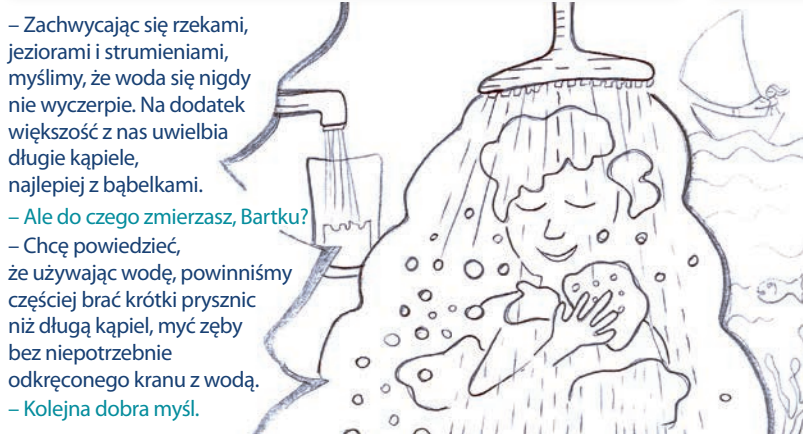
- Zgadzam się z tobą, dlatego uważam, że wszyscy ludzie powinni być ekologami.
- Brzmi interesująco, ale co macz na myśli?



- Bóg dał nam życie, ziemię, przeróżne stworzenia i zaprasza nas do dbania o to wszystko.
- Tak, Bartku, a to zaproszenie jest wciąż aktualne i możliwe do realizacji.
- Bo nasza planeta to przecież wspólny dom.
- Zgadzam się z tobą całkowicie.



- Dlatego chciałbym, by wszyscy ludzie segregowali śmieci, ponieważ wiele z nich może posłużyć później do wyrobu nowych przedmiotów.
- To dobra myśl. Może powinieneś przygotować plakat do szkoły na temat: „Jak segregować śmieci?”.
- Tak też zrobię.



- Zachwycając się rzekami, jeziorami i strumieniami, myśleliśmy, że woda się nigdy nie wyczerpie. Na dodatek większość z nas uwielbia długie kąpiele, najlepiej z bąbelkami.
- Ale do czego zmierzasz, Bartku?
- Chcę powiedzieć, że używając wodę, powinniśmy częściej brać krótki prysznic niż długą kąpiel, myć zęby bez niepotrzebnie odkręconego kranu z wodą.
- Kolejna dobra myśl.



- W twoich czasach człowiek wszędzie chodził na nogach.
- A teraz tak nie jest?
- Jasne, że nie. Mnóstwo samochodów, samolotów lub motorów. A wszystkie produkują spaliny, które zanieczyszczają powietrze.
- Masz jakiś pomysł?
- Uważam, że krótkie dystanse można pokonywać na nogach lub rowerem.



- Nie wiesz pewnie, co to elektryczność.
- Rzeczywiście, nie wiem.
- Elektryczność daje nam np. oświetlenie w domach, szkołach i miejscach pracy. Umożliwia też działanie wielu urządzeń, choćby radia czy telewizora. I jeśli tylko będziemy wyłączać zbędny dopływ prądu, będziemy pomagać naszej planecie.



- Bartku, stoi przed wami wielkie zadanie pomocy Ziemi, która teraz choruje. Mnie się udało iść za głosem Boga, zbudować arkę i ocalić te wszystkie stworzenia.
- Myślę, że nam też się uda, gdy każdy choć trochę włączy się w ochronę środowiska naż w swojej rodzinie.

Pan Jezus już

tekst: Diakon Wojciech Biś

ilustracja: Paulina Niża

Blisko, bliżej, najbliżej!

Pamiętam, jak mocno biło wtedy moje serce. Ksiądz powoli przybliżał się do mnie, klęczącego przy ołtarzu. Czekałem na przyjęcie po raz pierwszy w swoim życiu Komunii świętej. Dobrze, że moje serce uderzało wtedy mocniej niż zazwyczaj. Bo gdy pomagasz drugiemu człowiekowi, jesteś blisko Pana Boga. Gdy się modlisz, również jesteś blisko Niego. Ale gdy przyjmujesz Komunię świętą, to jesteś najbliżej, jak tylko się da. Bóg jest wtedy tak blisko, że serce może mocniej uderzać.

Pan Jezus powiedział: „Kto spożywa moje Ciało (...), trwa we Mnie, a Ja w nim”. Wyobraź sobie, że Pan Jezus przytula cię do siebie, a ty z całych sił wtulasz się w Jego ramiona. Do tego właśnie można porównać moment przyjęcia Komunii świętej. Znaczy on nieskończenie razy więcej niż najwspanialsze prezenty, które pewnie w tym dniu otrzymasz. Najlepszym prezentem jest sam Pan Jezus, który zamieszka w twoim sercu.

się zbliża



Czas posprzątać!

Zanim jednak Pan Jezus uczyni mieszkanie z twojego serca, trzeba najpierw to serce dobrze przygotować. Pomyśl, że gdy przychodzi do ciebie ktoś ważny, to nie przyjmiesz go w bałaganie. Buty na środku pokoju, niepościelone łóżko, pajęczyny pod sufitem, nikogo nie przyjąłbyś w takim miejscu. Podobnie nasze serce powinno być uporządkowane, aby Pan Jezus mógł się dobrze u nas czuć. Bałaganem serca są grzechy. Każdy z nas grzeszy, dlatego potrzebujemy czasem zrobić porządek w nas samych. Najlepszym do tego sposobem jest spowiedź. Dlatego właśnie dzień przed Pierwszą Komunią świętą pójdziesz najpierw do konfesjonału. Pan Bóg oczyści tam twoje serce ze zła. Będziesz wtedy gotowy, aby przyjąć do siebie Pana Jezusa. Dobre przygotowanie do Komunii to nie tylko elegancki garnitur czy piękna sukienka. Przede wszystkim jest to czyste i otwarte serce.

mamo, tato, co wy na to?

W praktyce 9 pierwszych piątków miesiąca najważniejsza jest Komunia święta w tym właśnie dniu. Spowiedź nie jest konieczna, jeśli ktoś żyje w stanie łaski uświęcającej. Do konfesjonału równie dobrze można iść w każdym innym dniu tygodnia.
Dk. WB

Podjmij wyzwanie!

Może zapytasz: Co dalej po przyjęciu Pierwszej Komunii świętej? Czy na tym już koniec drogi do Boga? Jest to dopiero jej początek! Teraz możesz już zawsze być tak blisko Niego. Warto o tym nie zapomnieć. Pomoże ci w tym dziewięć pierwszych piątków miesiąca. O co chodzi? Możesz podjąć pewne wyzwanie. Polega ono na tym, aby przyjmować Komunię świętą w dziewięć kolejnych pierwszych piątków miesiąca (na przykład od września do maja). Ważne jest, aby przyjąć Komunię ofiarować samemu Panu Jezusowi, z miłości do Niego. Tak jakbyś chciał sprawić Mu przyjemność. Skąd taki pomysł? Święta Małgorzata usłyszała kiedyś Jezusa, który sam zaproponował nam taki sposób działania. Obiecał przy tym, że każdy, komu uda się wypełnić dziewięć pierwszych piątków miesiąca, będzie szczególnie obdarowany Jego miłością. On obdarzy ich pocieszeniem, zgodą i radością. Pamiętaj też, że jeśli uznasz, że po miesiącu twoje serce potrzebuje porządku, to trzeba najpierw iść do spowiedzi. Żeby Pan Jezus mógł się dobrze u ciebie czuć.



ROK LITURGICZNY BEZ TAJEMNIC!

Jak przygotować się na Wielkanoc i Boże Narodzenie? A jak na każdą niedzielę? Jakie są wtedy zwyczaje w domach? Jak zaprzyjaźnić się z Jezusem i żyć blisko Niego na co dzień i od święta?

Tego wszystkiego dowiedzie się z nowej książki biskupa Antoniego Długosza zatytułowanej „Z Jezusem przez rok liturgiczny”.

Z wiedzy zawartej w książce skorzystają zarówno dzieci, jak i dorośli.

Wyjaśnienie podstawowych prawd wiary – czyli tego, w co wierzymy, i dlaczego – przysłuży się każdemu.

Sięgnij po tę książkę i przejdź przez cały rok razem z Bogiem! Książka ta to doskonały prezent na Pierwszą Komunię świętą!

Bp Antoni Długosz
„Z Jezusem
przez rok
liturgiczny”

Wydawnictwo
Esprit
tel. 12 267 05 69
www.esprit.com.pl



JESTEM na Polach Lednickich

tekst:
Maria
Milancej

Za lasami, między rzekami i jeziorami, na Szlaku Piastowskim w malowniczej Wielkopolsce jest taka łąka znana z opowieści wielu. Miejsce zupełnie bajeczne, a prawdziwe! Wiele lat temu ojciec Jan – dominikanin, wysłał list do świętego Jana Pawła II i tak w nim pisał o tym miejscu: „Nad samym jeziorem jest wielkie pole, leży i czeka! Marzy mi się ta ziemia dotykająca jeziora Lednica. Na tym jeziorze jest wyspa Ostrów Lednicki, gdzie miał miejsce Chrzest Polski... Marzy mi się ta łąka, gdzie spotykałyby się młodzież z całej Polski, Europy i świata... Wybudowalibyśmy bramę... Wielką bramę, przez którą Ty, Ojczyce Święty, przeprowadziłbyś młodzież świata. Kochany Ojczyce, nie śpię, tylko marzę i myślę. Niech mi tylko Ojczyce pobłogosławi!” I stał się cud, trzy dni później do ojca Jana przyjechała pani, która spełniła marzenie i podarowała łąkę, która ma 24 hektary, dotyka Jeziora Lednickiego, które było świadkiem Chrztu Polski.



Łąka zastała nazwana: Pola Lednickie. Ojciec Jan – dominikanin, słowa dotrzymał i wielką bramę wraz z przyjaciółmi nad brzegiem wody ustawił. Brama ta też jest wspaniała i niezwykajna! Ma kształt wielkiej Ryby – IHTIS się nazywa. Łąka staje się bajkowa w każdą drugą sobotę czerwca! Przyjeżdżają na nią dzieci z całej Polski, z Europy i całego świata... W tańcu kolorowym wyglądają jak motylki, jak ptaszki śpiewają i grają. Te dzieci, które właśnie przyjęły Jezusa do serduszka, i te, które świętują rocznicę I Komunii świętej, w białych albach, jak aniołki zasiadają przy ołtarzu.

Ojciec Wojciech – dominikanin, opowiada bajkę o wróbelku Elku, osiołku Gamracym, sowie Zofii, wiewiórce Ulce, zajączku Felku i ich przyjaciółach. Również ciebie, drogi czytelniku, zapraszamy na Pola Lednickie 9 czerwca 2018 roku. W samo południe rozpoczniemy już 20. Spotkanie Lednica Dzieci!



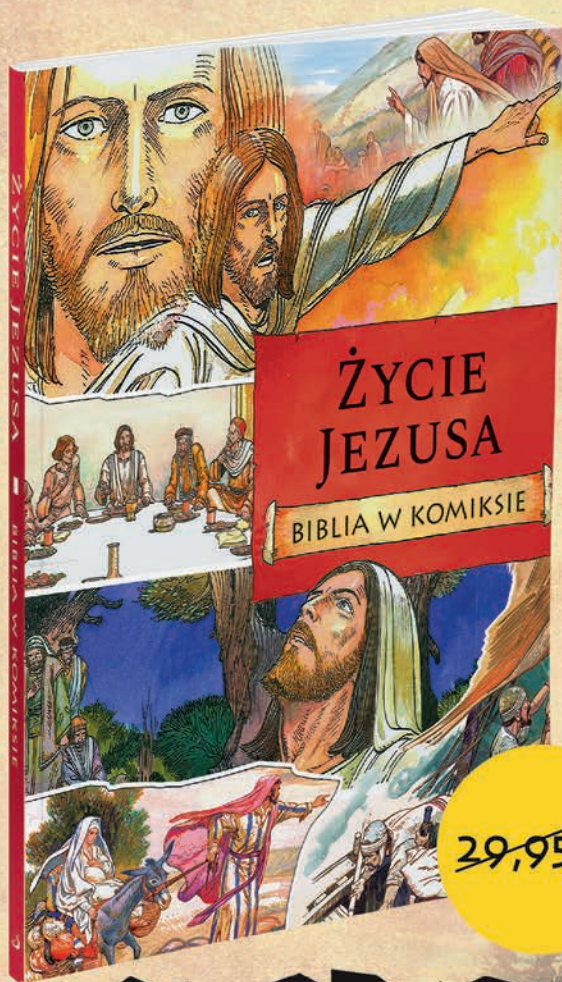
Ważne informacje:

Hasło tego roku to JESTEM!
Bohaterem będzie Jonasz.
Przygotuj swój plakat z hasłem
i obrazkami opowiedz o sobie.
Razem zastanowimy się,
kim jest człowiek,
i przygotujemy o tym
przedstawienie.
Szczegóły na stronie
lednica2000.pl
w zakładce: Lednica Dzieci.
Do zobaczenia!

zdjęcia:
Wspólnota
Lednica
2000



BIBLIA W KOMIKSIE



29,95 zł

Historia Jezusa
Superbohatera,
który żyje i zapowiedział
swoje powtórne przyście



Aktualna od ponad 2 tys. lat



Zachwyca i wciąga niczym
najlepsza przygoda!



rabat
25%
hasło TECZA

Rodzinna modlitwa

tekst:
Ksiądz Rafał
Kowalski

Dobry Boże, mam wrażenie, że bycie dzieckiem to jednak jest coś innego, niż bycie dorosłym. Kiedy patrzę na jabłonkę przed domem, to widzę w niej królestwo małej wiewiórki i widzę grubą gałąź na huśtawkę, żeby fruwać na niej, aż w uszach wiatr wieje. Tata patrzy na nią inaczej, wypatruje na jabłonce mszyc i sprawdza, czy nie choruje. A mama liczy słoiki i nakrętki, żeby starczyło na wszystkie konfitury, jakie wyczaruje z jabłek z tego drzewa.

Bardzo to jest ciekawe i bardzo to lubię, że tak inaczej myślimy o tylu rzeczach. Tylko potrzebujemy, żebyś nas uczył trochę lepiej się rozumieć. Bo czasem tak się chyba różnimy, jakbyśmy byli z innych kontynentów i jakbyśmy mówili bardzo różnymi językami. A bardzo byśmy chcieli mówić jednym językiem.

Widzę też, kiedy się martwimy, to też robimy to jakoś inaczej. Mama najczęściej martwi się o nas i od razu o tym mówi. Tata raczej nie mówi, czym się martwi, ale robi się wtedy milczący i bardzo poważnieje, a mama mówi, że wolałaby, żeby już powiedział głośno, o czym myśli, bo od tego milczenia ona sama zaczyna się niepokoić. Mnie też się zdarza martwić, ale szybko mi to mija, i czasem nawet nie pamiętam, czym się przed chwilą martwiłem. I chyba tak nawet wolę. Ale mówię Ci o tym, Boże, bo chcę Cię prosić, żebyś nas uczył być bardziej pogodnymi i spokojnymi. Żebyś nas często rozpogadzał, jak niebo nad lasem, co się robi jasne po deszczu.

Jasne i z ogromną tęczą. Mnie często uspokaja to, że skoro jesteś taki duży i tyle możesz, i skoro ogarniasz cały świat, to ja każdego wieczora mogę iść spać i nic się temu światu przez noc nie stanie.

W sumie, kiedy myślę o Tobie, to trochę mnie to zastanawia, jak Ty to robisz Panie Boże. Mam na myśli to, że jesteś wielki i dorosły, a z drugiej strony trochę jesteś Dzieckiem, i to bardzo małym.

Nie do końca to rozumiem, ale lubię Cię takiego. Ciekawi mnie, czy my też tak możemy i ile we mnie zostanie z dziecka, kiedy dorosnę. Bo nie ukrywam, że kilka rzeczy chciałbym sobie zostawić, na przykład to, że więcej się śmieję niż płaczę. A kilka rzeczy mogłoby się zmienić, choćby to, że kiedy coś się zepsuje, to wolałbym to umieć naprawić. Chyba trzeba być cierpliwym, prawda?

ŚPIEW ZE ŚRODKA PIECA

tekst: Brat Tadeusz Ruciński, ilustracja: Magdalena Pijewska

Był sobie król – prawdziwy. To był straszny król – naprawdę. Nazywał się Nabuchodonozor – strasznie, prawda? Myślał, że jest prawie bogiem. Kazał więc zrobić wielkiego złotego bałwana – trochę takiego jak on, ale większego. I co? Rozkazał, aby wtedy, gdy zagrają różne instrumenty, każdy człowiek klękał przed nim z twarzą przy ziemi. Jeżeli ktoś tak nie uklęknie, będzie wrzucony do rozpalonego ogromnego pieca. I rozpalono ten piec tak, że gorąco buchało z niego przerażająco. Kiedy więc rozległ się jazgot instrumentów, to wszyscy – ze strachu oczywiście – żołnierze i kapłani, panowie i słudzy, pisarze i dworzanie klękali przed złotym bałwanem z nisko do ziemi pochyloną twarzą. Nie wszyscy! Bo było trzech chłopaków o imionach Szadrak, Meszak i Abednego, którzy od proroka Daniela wiedzieli, kto jest Bogiem Wszechmocnym i Jedynym. I wiedzieli, że jedynie przed tym Bogiem się klęka, a nie przed bałwanem, choćby był ze złota. I oni nie uklękli. Stali dumnie i wyprostowani. Ale ci, którzy przed chwilą jeszcze nisko się kłaniali, widząc tych chłopaków,

pobiegli do króla naskarżyć na nich. Król Nabuchodonozor jeszcze raz im rozkazał się pokłonić i zagroził wrzuceniem do pieca. Oni jednak powiedzieli, że nie boją się ognia, bo ich Bóg Jedyiny i Wszechmocny może ich uratować. Wtedy słudzy króla chwycili ich, wrzucili do wielkiego pieca. I co? Król zadrżał ze zdumienia, bo zobaczył, że z trzema chłopcami w piecu jest Anioł Boży i ogień ich nie dotyka. I co jeszcze? Oni razem śpiewają! O czym? O Bogu Jedynym, który stworzył wszystko na świecie – każde najmniejsze i największe stworzonko, które Go chwala, wielbia i błogosławi. Ze środka ognistego pieca słychać było pieśń – opowieść o Bożym stworzeniu. Z samego środka cudu wybawienia chłopaków od ognia oni śpiewali o wielu cudach przyrody wciąż stwarzanej przez Pana Boga i wielbiących Go razem z nimi.



SKARB WIARY

Jak dzieciom przekazywać treści Biblii, w której jest cała prawda o Bożej miłości do człowieka? Najlepiej przez opowieści celowo dla nich przeznaczone. Bogatą ofertę dla małych chrześcijan przygotowało wydawnictwo Jedność. „Biblia dla małych rączek” i „Moja księga biblijnych opowieści” w sposób przejrzysty przybliży historię świata i miłość Boga do człowieka od początków świata, przez zawiłe historie rodu Abrahama w Starym Testamencie do Ewangelii i Dziejów Apostolskich z Nowego Testamentu. „Skarbiec biblijnych opowieści” opowiada historie zainspirowane konkretnym fragmentem Biblii, co po każdym rozdziale jest zaznaczone. Składa się z 6 działów: „Cuda i tajemnice”, „Grzechy i zbawienie”, „Głosy i wizje”, „Rodziny i przyjaźnie”, „Ścieżki Pana Boga”, „Dobrzy i źli bohaterowie”. Druk ma dużą czcionkę, więc łatwo będzie mogło ją czytać dziecko, które dopiero co posiadało tę umiejętność, jak i dziadkowie wnukom. Wszystkie wymienione tytuły są przepięknie wydane, bogato ilustrowane. Przyciągają wzrok nawet dorosłych. Każda z tych Biblii, może być doskonałym prezentem z okazji Pierwszej Komunii świętej.

bw

Wydawnictwo JEDNOŚĆ
www.jednosc.com.pl
 tel. 41 349 50 00



TATA WRACA DO DOMU

tekst:
Małgorzata Nawrocka
ilustracja:
Marzena Zacharewicz

- Tato, tato! Jak dobrze, że już jesteś! - Jaś podbiegł do ojca, wyciągając pulchne łapki i zarzucając mu je mocno na szyję.

- Uduśisz, brzdącu! - pan Marcin udawał tylko napadnętego, ale tak naprawdę schował się z radością, w tę różową pętelkę, zaciskającą się tuż pod jego podbródkiem.

- Tata wrócił! Anka! Tata wrócił! - Mikołaj zdążył w biegu otworzyć drzwi do pokoju najstarszej siostry i zaraz potem zawisł na szyi ojca podobnie jak Jaś.

Pani Monika, mama całej trójki, stała jeszcze na wycieracze z pękiem kluczy w dłoni. Opierała się o dużą, lotniczą walizkę męża:

- No, przywiozłam wam tatę! Na całe dwa tygodnie. Choć obawiam się, czy przeżyje tę scenę powitania!

- Przeżyje, przeżyje! Przeżył bez nas dwa miesiące, przeżyje teraz dwa tygodnie z nami! - Ania stała tuż za plecami taty, wpatrzona w niego jak w obrazek. Uśmiechnięta od ucha do ucha, czekała, aż bracia zrobią jej choć odrobinę miejsca, żeby mogła i ona przytulić się do taty, poczuć na sobie jego ciepły, ukochany wzrok.

- No proszę! Jakby nam ktoś teraz zrobił zdjęcie, wyszłoby, że jesteśmy idealną rodziną! - śmiał się w głos pan Marcin.

- A nie jesteśmy? - Jaś wychylił potarganą czuprynę spod rękawa szarej marynarki i spojrzał pytająco na mamę.

Ale Ania odpowiedziała pierwsza:

- Idealną bylibyśmy, gdyby tata nie musiał ciągle wyjeżdżać! Dwa miesiące za granicą, dwa tygodnie w domu, dwa miesiące za granicą, dwa tygodnie w dom, dwa miesiące za granicą...

- Daj spokój, córeńko! Rozmawialiśmy już o tym... - mama bezwiednie odłożyła klucze

na szafkę pod lustrem i potarła czoło. - Już tylko rok został...

- Rok to długo... - Mikołaj odkleił się od szyi ojca i solidarnie spojrzął na siostrę.

- Wasz kolega Paweł ma gorzej! - dodała zaraz mama. - Jego tata pracuje w Australii i widuje się z rodziną trzy razy w roku!

- Paweł ma katastrofę! Jak my... - Ania ze smutkiem zwiesiła głowę i przyjrzała się swoim lekko zakurzonym trampkom.

- Może coś się da z tym zrobić... - pan Marcin spoważniał na chwilę, puszczać oko do Jasia.

- Z czym? - Jaś wlepił wzrok w ojca.

- Z tym rokiem... - mruknął tajemniczo tata.

- Tak?! - pani Monika złożyła przed sobą ręce, jakby właśnie postanowiła się pomodlić. - Bardzo ciekawe! A może dowiemy się czegoś więcej?

- Wczoraj mój szef w londyńskim biurze obliczył dokładnie czas do końca projektu i stwierdził, że nie ma potrzeby planować go na tak długo. Jak dobrze pójdzie, międzynarodowa ekipa specjalistów zamknie wszystko w pół roku!

- I ty wtedy wrócisz do domu? - Ania aż podskoczyła z radości.

- Na zawsze? - zdziwił się Mikołaj.

- Tak! - zawołał uradowany pan Marcin i objął ramionami wszystkie swoje dzieci.

- Cudownie! - mruknęła wzruszona mama.

- To fajnie, fajnie! - zapiszczał Mikołaj. - Ja już dzisiaj nie potrzebuję żadnego innego prezentu!

- Nawet tych czekoladek w fioletowo-żółtych papierkach? - zaśmiała się mama.

- A masz te czekoladki, tatusiu? - Jaś popatrzył łaskomie w stronę walizki. - Bo ja bym chciał w prezencie i ciebie, i coś słodkiego!



M. Cole

JESTEŚ DZIECKIEM MARYI

„DEKALOG” DZIECKA MARYI

1. Dziecko Maryi żyje w łasce uświęcającej.
2. Bierze czynny udział w Eucharystii.
3. Czci Niepokalaną i pragnie Ją naśladować.
4. Często rozmawia z Bogiem na modlitwie.
5. Pogłębia swoją wiedzę religijną.
6. Uczęszcza na spotkania Dzieci Maryi.
7. Kocha swoją parafię i łączy się w jej życie.
8. Dbą o religijną atmosferę w rodzinie.
9. Jest wzorem ucznia i apostołem wśród otoczenia.
10. Śpieszy bliźnim z pomocą.

ilustracja: Katarzyna Niża
tekst: Agnieszka Chadzińska

Miałam dziesięć lat, kiedy to się stało. Moja mama odeszła. Tata wytłumaczył mi, że teraz patrzy na mnie z nieba i się mną opiekuje. Mój kochany tata. Sam był smutny, ale najbardziej martwił się o mnie. Długo przesiadywał przed komputerem, myślałam, że tak chce zabić czas, odsunąć złe myśli. Pewnie i tak było. Ale któregoś dnia powiedział:

- Aniu, znalazłem takie miejsce, gdzie może ci się spodoba. Sama zobaczysz i zdecydujesz.

Brzmiało trochę tajemniczo, ale poszłam. Tata dodawał mi odwagi. Nad wejściem do salki przy kościele wisiał plakat, a na nim takie słowa:

„Człowiek nie jest samotną wyspą. Potrzebuje po prostu przyjaciół, ale i potrzebuje wspól-

Jestem Piotrek. Mam fajną rodzinę: rodziców i czworo rodzeństwa. No... z tym drugim nie zawsze jest łatwo, bo jestem najstarszy. Ale moja mama zawsze stara się znajdować czas dla każdego z nas. Najbardziej lubię ten czas, który spędzamy wszyscy razem. Śmiejemy się, czytamy, oglądamy, chodzimy na wycieczki... Wszyscy jesteśmy Dziećmi Maryi. Na spotkania w kościele przychodzą dzieci z różnych rodzin. Nie-



noty. Jeśli chcesz wzrastać w wierze – Maryja zaprasza cię do wspólnoty – jeśli chcesz doświadczać Jej Matczynej Miłości, jeśli szukasz dla siebie miejsca w Kościele, jeśli dręczą cię problemy, samotność i potrzebujesz przyjaciół, a także jeśli jesteś szczęśliwy i chcesz dzielić się tym swoim szczęściem”.

Przyłączyłam się do Dzieci Maryi. I choć na początku nie wiedziałam, do kogo i o co się modlić, po jakimś czasie poczułam... przyzwyczaiłam się do tej myśli, że Maryja to moja Matka. Mama.

Od tego pierwszego dnia minęło już kilka lat. Ale jestem. Dalej jestem Dzieckiem Maryi. Jej dzieckiem. I wierzę, że nigdy nie przestanę.

Ania

które są smutne, ale wtedy my próbujemy je rozweselać. Mamy swój dekalog, czyli konkretne obowiązki. I nie zawsze to jest łatwe, ale kiedy pomyślę, że te osoby to taka sama rodzina jak moja, tylko większa i wszyscy mamy jedną Matkę, to wszystko staje się proste. Łatwiej jest zobaczyć, jak dużo otrzymaliśmy my, w naszej rodzinie. I dzielić się naszą radością z tymi, którzy może nie mieli takiego szczęścia.

Piotrek

Stowarzyszenie Dzieci Maryi powstało pod wpływem objawień Matki Bożej św. Katarzynie Labouré. Matka Najświętsza powierza młodzieutkiej zakonnicy ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia ważną misję. Życzy sobie, aby powstało Stowarzyszenie Dzieci Maryi, któremu chce udzielać wielu łask, a miesiąc maj ma być nazwany miesiącem Maryi i nabożeństwa maryjne mają być odprawiane na całym świecie. W ten sposób na wyraźne życzenie Matki Bożej powstało Stowarzyszenie Dzieci Maryi. Wiele dziewcząt i chłopców przyjmuje odznakę Maryi Niepokalanej – Cudowny Medalik, a wraz z nią obowiązek pobożności, miłości do Maryi i głoszenie jej przywileju – Niepokalanego Poczęcia.



SPRAWDŹ,

gdzie w twoim mieście spotykają się Dzieci Maryi! Może są w twojej parafii? Zapytaj swojego księdza proboszcza.

PIKNIKOWE TORTILLE

Potrzebne wam będą:

- 4 tortille
- kawałek piersi z indyka
- mix sałat + rukola
- ogórek
- rzodkiewka
- papryka
- listki świeżej bazylii
- szczypiorek
- możesz zrobić sos:
majonez + keczup

Sposób przygotowania:

Piersz z indyka pokrój w paseczki.
Przypraw solą i pieprzem.
Usmaż na niewielkiej ilości tłuszczu.
Tortille podgrzej chwilę w piekarniku.
Ogórka i rzodkiewkę pokrój w plasterki,
a paprykę w paseczki. Szczypiorek posiekaj.
Tortille możesz polać niewielką ilością sosu.
Wyłóż na nią garść sałaty z rukolą
i kilka listków bazylii.
Dodaj warzywa oraz kawałki indyka,
posyp szczypiorkiem.
Zawiń ciasno tortille
i podziel na 2-3 części.
Do przygotowania
piknikowej tortilli
możesz też dodać suszone
pomidory, oliwki i wszystko,
na co masz ochotę.

Smacznego!

Zaczyna się czas
pikników
oraz posiłków
spożywanych
w ogrodzie,
w gronie rodziny
i przyjaciół.
Świetnie sprawdzą się
tortille z różnym
farszem, ponieważ
można je zjeść
również na zimno.



EKOETYKIETA, czyli o to dbam, co od Boga mam

Kiedy za oknem kwitną bzy, w „parkowych głośnikach” rozbrzmiewa trzel słowików, szumi majowy wietrzyk, a ja uśmiecham się szeroko. Pan Bóg jest taki dobry i daje nam piękną przyrodę.

Przed nami wycieczki do lasu, w góry, nad morze albo na Mazury (rezerwacja tylko dla komandosów, którym nie straszne hordy komarów!). Pamiętajmy, Pan Bóg dał te piękne dary wszystkim swoim dzieciom. Dlatego każdy z nas powinien o nie dbać. Czy znasz zasady EKOetykiety?!

Przyroda jest bardzo gościnna, więc...

ZACHOWUJ SIĘ JAK GOŚĆ!

Po rodzinnym pikniku pomóż rodzicom pozbierać wasze „obozowisko”, aby nie zostawiać niemiłych śladów: śmieci, resztek pożywienia, butelek po wodzie. Nie bądź uciążliwym gościem dla mieszkańców parku, lasu, łąki.

NIE ŚMIEĆ! Wszystkie niepotrzebne rzeczy, a nade wszystko papierki po cukierkach, zawsze wyrzucaj w miejscach do tego wyznaczonych. Nie zniechęcaj się nawet

wtedy, kiedy musisz schować papierek do kieszeni, bo w pobliżu niestety nie ma śmietnika. Ścieżki w parku, place zabaw, a także chodniki pięknie wyglądają, kiedy są czyste. Zaśmiecanie ulic, łąk czy lasów jest wielkim nietaktem i świadczy o braku kultury.

ZACHOWAJ CZYSTOŚĆ, TAM GDZIE WŁAŚNIE JESTEŚ!

Nie musicie zapisywać się do akademii czystości. Zadbajcie o porządek tak, jak umiecie. Jeśli coś rozsypiecie – pozbierajcie, jeśli rozlejecie – zetrzyjcie. Nie dokładajcie pracy rodzicom, osobom sprzątającym w szkole i na placach zabaw.

I jeszcze jedna ważna sprawa – **RECYKLING**. Takie działanie pozwala zmniejszyć ilość odpadów, które powstają każdego dnia, np. w naszych domach. Papierowe opakowania wyrzucajcie do pojemników oznaczonych **PAPIER**, plastikowe opakowania (szczególnie butelki po napojach) do pojemników z napisem **PLASTIK**, a wszystko, co jest szklane, do pojemników oznaczonych **SKŁO**. Recykling pozwala na wykorzystanie tych materiałów (papier, plastik, szkło) raz jeszcze.



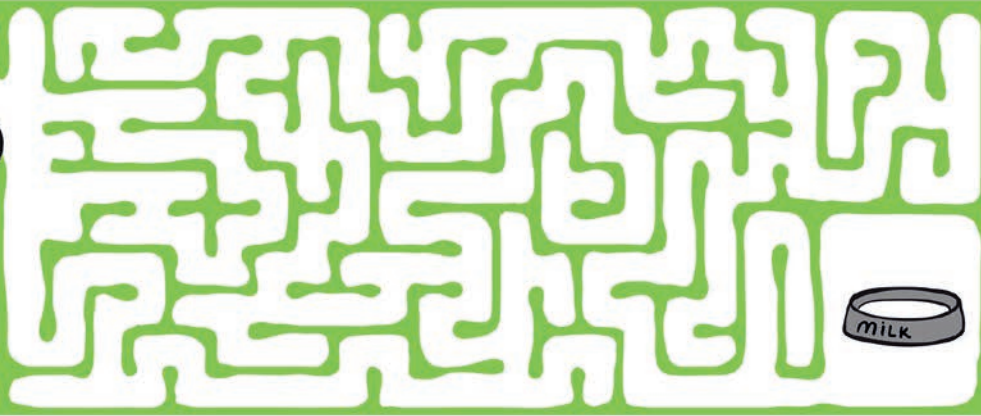
Ciekawostki dla dzieci

Zbliża się koniec roku szkolnego i na pewno będziecie mieli sporo makulatury.

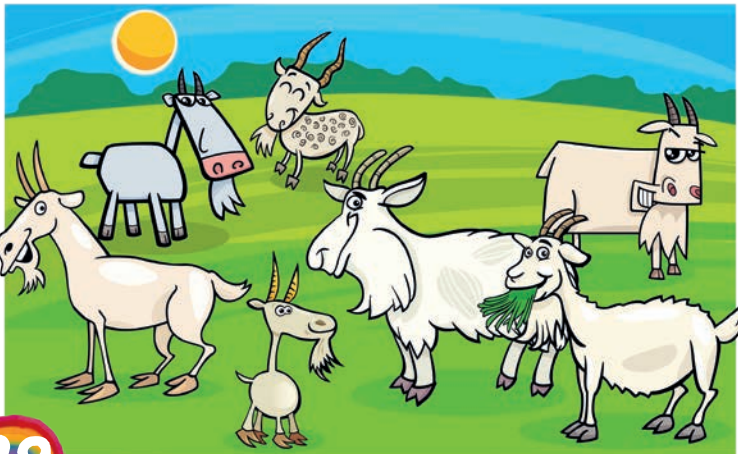
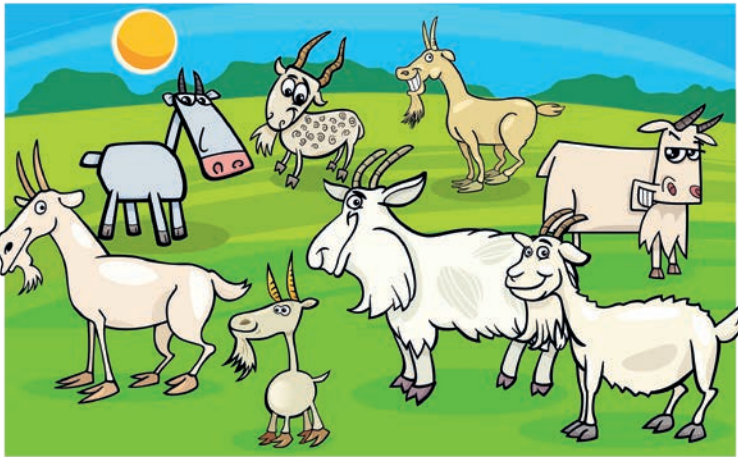
Poszukajcie punktu, w którym możecie oddać zbędny papier, podręczniki, kartony i przeliczcie z rodzicami, ile drzew udało się uratować.

Ciekawostki dla rodziców

Zachęcam do jakiegoś rodzinnego EKOwyzwania, które pokaże dzieciakom, że troska o przyrodę jest dla nas naprawdę ważna.

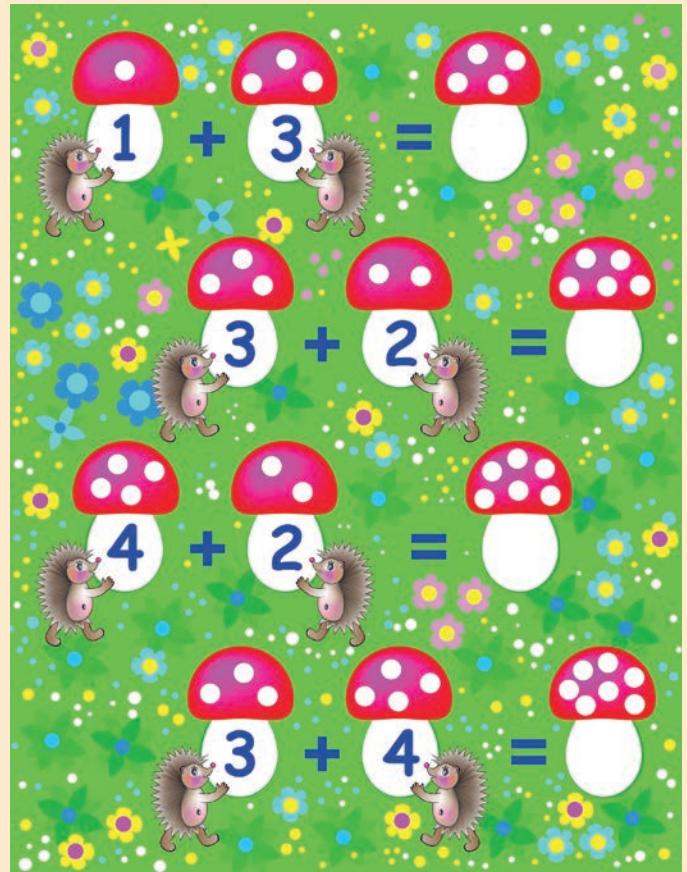


Pomóż kołu znaleźć drogę do miski z mlekiem.



28

Znajdź 7 różnic pomiędzy obrazkami.



Policz kropki na muchomorze.

opracowanie: km



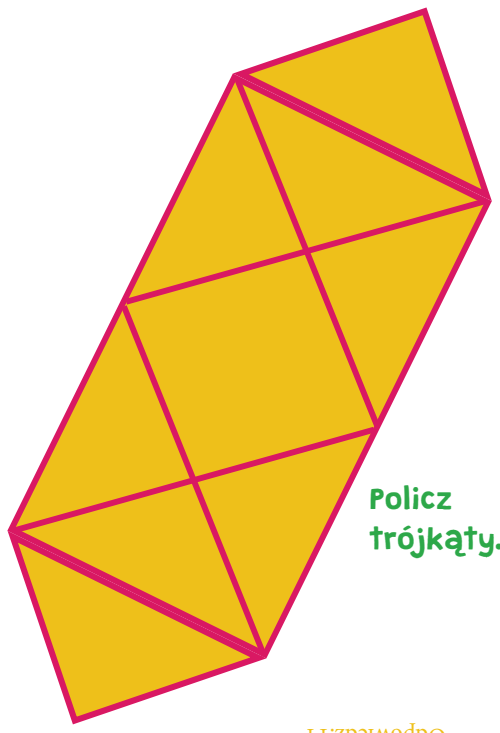
Znajdź 10 różnic.

| | | |
|--|--|--|
| | | |
| | | |
| | | |
| | | |
| | | |

Wskaż brakujący element.

- 1
- 2
- 3
- 4
- 5

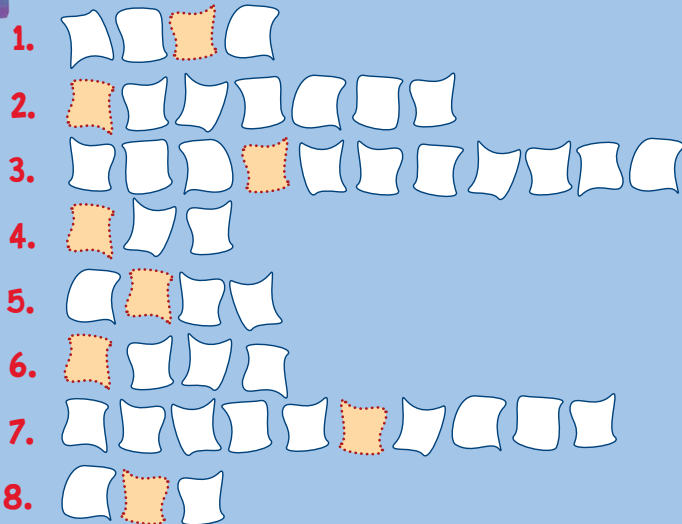
Odpowiedź: 2



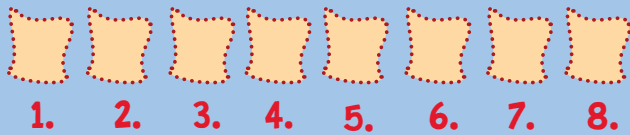
Policz trójkąty.

Odpowiedź: 14

Odgadnij kolejne hasła, wpisz je w kratki, a litery z zaznaczonych pól utworzą rozwiązanie. Na poprawne odpowiedzi czekamy do 10 czerwca. Wśród ich autorów wylosujemy nagrody książkowe.



HASŁO:



1. Jest w powietrzu, potrzebny do oddychania.
2. Inaczej dom Boży.
3. Bóg Ojciec, który stworzył świat, to ...
4. Duże skupisko drzew.
5. Niezbędna do życia.
6. Tatry to najwyższe polskie ...
7. Święty ... - patron ekologów.
8. Miesiąc poświęcony Matce Najświętszej.

Let's play a game!



You need



a PAWN



a DICE

Jump to tree –przeskocz
do drzewa**Jump to sun –**przeskocz
do słońca**Wait one turn –**czekaj
jedną kolejkę**Jump to cat –**

przeskocz do kota

Finish – meta

sun – słońce
cat – kot
dog – pies
rainbow – tęcza
cloud – chmura
tree – drzewo
house – dom
storm – burza
horse – koń

Konkursy rozstrzygnięte!

Na nasz konkurs plastyczny „Mój talent” odpowiedziało bardzo wiele osób, wykazaliście się przy tym dużym talentem plastycznym. Wybór prac był bardzo trudny, ostatecznie nagrodziliśmy: Władka Jurczyka, Tymoteusza Maciuka, Bartłomieja Szwesta oraz dzieci z Przedszkola Publicznego nr 42 Sióstr Urszulanek z Krakowa.

Odpowiedź na pytanie konkursowe, co oznacza skrót ONC brzmi: Ojczyzna-Nauka-Cnota. Nagrodę wylosowały Ania i Maja Kozłowskie z Kobyłki.

Hasło krzyżówki brzmi: „Zdolności”, nagrodę otrzymuje Honorata Miranowska z Werbkowic.

Za pokolorowanie komiksu nagradzamy Zosię Ryłko.

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom! Nagrody wysłamy pocztą.



Bartłomiej Szwest, lat 6



Tymteusz Maciuk, lat 4



Zosia Ryłko, lat 8



Władek Jurczak, lat 4

UWAGA KONKURS!!!

Co cię najbardziej ciekawi w przyrodzie?
Rośliny, zwierzęta, a może zjawiska atmosferyczne? Narysuj i do 10 czerwca prześlij do nas! Nagrody książkowe czekają ☺

**Prenumerata
bez kosztów
przesyłki!**

**Roczna: 6 numerów x 5 zł = 30 zł
(oszczędzasz 12 zł!)
Półroczna: 3 numery x 5 zł = 15 zł
(oszczędzasz 6 zł!)**

moje pismo
TĘCZA
w przyjaźni z Bogiem

Redaktor Naczelna „Niedzieli”: Lidia Dudkiewicz
Redaktor prowadząca „Mojego Pisma Tęcza”: Karolina Mysiek
Redakcja „Mojego Pisma Tęcza”: Beata Włoga
Skład i łamanie: Monika Balwierz, Grażyna Kołek
Makieta: Adam Markowski
Asystent kościelny: ks. Stanisław Jasonek
Zdjęcia: Fotolia
Druk: Częstochowskie Zakłady Graficzne

**Dwumiesięcznik „Moje Pismo Tęcza”
w przyjaźni z Bogiem**

**ul. 3 Maja 12, 42-200 Częstochowa, tel. 34 369 43 00
www.mojepismoęcza.pl
e-mail: redakcja@mojepismoęcza.pl**

Zamówienia telefonicznie: (34) 365 19 17 wew. 351
lub elektronicznie: kolportaz.niedziela@niedziela.pl

Wpłaty na prenumeratę pocztą:
„Moje Pismo Tęcza”,
ul. 3 Maja 12, 42-200 Częstochowa
lub na konto: PKO BP/O Częstochowa
nr 86 1020 1664 0000 3102 0019 7418

Babcia odwiedziła
Pawełka i pyta:

- Wnusi, dobrze się chowasz?
- Staram się. Ale mama i tak zawsze mnie w końcu znajdzie i wykąpie.



- Synku, kiedy poprawisz jedynekę z matematyki?
- Nie wiem, nauczycielka nie wypuszcza dziennika z rąk.

Dwóch gości siedzi w kinie.

- Podobał ci się film?
- Nie.
- To dlaczego bijesz brawo?
- Bo już się skończył.

- Dzieci, nie widziałyście mojego siłka?
- Widziałyśmy, ale było dziurawe i wyrzuciłyśmy.

Dwóch chłopców rozmawia w przedszkolu:

- Mój tata pływa w marynarce, chwali się pierwszy.
- A mój w kąpielówkach, odpowiada drugi.



- Mamusiu, czy mogę iść się pobawić?
- Z tą dziurą w rajstopkach?
- Nie... Z tą Jolą z drugiego piętra.

temat następnego numeru:

WAKACJE!!!

